



INAUGURACJA II ZACHODNIOPOMORSKIEJ WIOSNY POEZJI



21 marzec 2017 r. – Światowy Dzień Poezji
12.00 – 15.00
Choszczeński Dom Kultury

CHOSZCZEŃSKIE ŚRODOWISKO POETYCKIE – prawie sympozjum

LESZEK DEMBEK (Prezes ZLP o/Szczecin)

II Zachodniopomorska Wiosna Poezji

Słowo o Wiośnie Poezji ...

„Odpowiednie dać rzeczy słowo”

Cyprian Kamil Norwid

Dzisiejsza inauguracja **II Zachodniopomorskiej Wiosny Poezji** jest szczególna, bowiem choszczeński poeta Władysław Łazuka – zostanie uhonorowany **Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”**.

Kapituła Nagrody im. Niny Rydzewskiej, Zarządu Oddziału Związku Literatów Polskich w Szczecinie postanowiła uhonorować poetę **Władysława Łazukę RÓŻĄ POETÓW Nagrodą im. Niny Rydzewskiej** za całokształt twórczości. **Gratulujemy!**

W tym miejscu należy powiedzieć **CHWAŁA SZTUCE** i twórcom poezji zachodniopomorskiej.

Zachodniopomorska Wiosna Poezji ma stanowić dodatkowy impuls dla promocji poezji poprzez organizację wydarzeń poetyckich, które tym samym wpisują się w obchodzony dzisiaj **Światowy Dzień Poezji**. Ideą **Wiosny Poezji** jest *promocja czytania, pisania, publikowania, nauczania poezji*, jak również popularyzacja twórczości poetyckiej, ze szczególnym uwzględnieniem autorów regionalnych, zarówno tych znanych jak i mniej znanych.

Podczas Wiosny Poezji warto zapytać: Jakie jest współczesne *oblicze poetyckie* naszego zachodniopomorskiego regionu? Trudno jednoznacznie na to pytanie odpowiedzieć. Poszczególne almanachy albo też antologie środowisk twórczych przedstawiają swoje okolice poezji.

Ideą **Zachodniopomorskiej Wiosny Poezji** jest pokazanie współczesnego oblicza poezji naszego regionu, nie chcemy też zapominać o czasie minionym. Jednocześnie jesteśmy również otwarci na poezję w szerokiej perspektywie krajowej i zagranicznej.

Pragniemy poprzez różne formy i wspólne działania środowisk literacko-artystycznych oraz instytucji kulturalno-oświatowych ukazywać istotę poezji. Jej piękno zawierające tajemnicę życia, którą tylko ona na swój sposób potrafi dostrzec i wypowiedzieć.

Poezja nie może niczego rozwiązać, może jednak pogłębić poznanie, rozszerzyć jego granice. (...) (Mieczysław Jastrun)

Nasze cele chcemy realizować przez wzajemną inspirację przy podejmowaniu działań przede wszystkim o charakterze interakcji poszczególnych sztuk. W realizacji tych projektów ma nam pomagać też integracja zachodniopomorskich środowisk twórczych. Tegoroczne wiosenne wydarzenia o różnym charakterze poetyckim będą realizowane w czasie **II Zachodniopomorskiej Wiosny Poezji** przez następujące środowiska artystyczno-literackie:

- Związek Literatów Polskich Oddział w Szczecinie
- Związek Literatów Polskich Oddział w Koszalinie
- Regionalne Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne w Policach
- Stowarzyszenie Poetów Kołobrzeskich
- Klub Literacki „Na Wyspie” w Świnoujściu
- Krajowe Bractwo Literackie w Koszalinie

- Nieformalną Grupę Literacką „Juvenis Ars”
- Grupę Literacko-Artystyczną „Horyzont” US Szczecin
- Wojskową Grupę Literacką „In Aeternum” Klubu 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej

Będziemy także wspierani przez środowiska malarskie:

- Stowarzyszenie Artystów Integracja Europejska – SAIE (Szczecin)
- Klub Plastyków „Impresja” Choszczeński Dom Kultury w Choszczynie
- Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Twórców Kultury w Szczecinie

Wydarzenia artystyczne w ramach Wiosny Poezji, które bardzo doceniamy jako środowisko artystyczno-literackie będą miały też swoje miejsce w tak znacznych instytucjach naszego regionu jak min.:

- Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie
- Szczeciński Inkubator Kultury w Szczecinie
- Pałac Młodzieży Pomorskie Centrum Edukacji w Szczecinie
- Klub 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej
- Książnica Stargardzka w Stargardzie
- Darłowski Ośrodek Kultury im. Leopolda Tyrmanda
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Reczu
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Stefana Flukowskiego w Świnoujściu
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Choszczynie
- Miejska Biblioteka Publiczna w Cedyni
- Zespół Szkół w Resku
- Ogród Dendrologiczny w Przelewicach

Będziemy w tych artystycznych działaniach wspierani przez fundacje, stowarzyszenia oraz instytucje:

- Akademię Sztuki w Szczecinie
- Fundację Wspierania Kultury **Noc Poetów** w Reczu
- Stowarzyszenie Edukacji i Rozwoju **Lider** w Szczecinie
- Wojskowy Oddział PTTK im. ppor. Ryszarda Kuleszy w Szczecinie przy Klubie 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej
- Stowarzyszenie **OTWARTE OKNO** w Przelewicach

Ważne dla naszego projektu Wiosny Poezji jest, aby stale poszukiwać nowych środków wyrazu, przestrzeni działania, aby zwiększać krąg odbiorców EUTERPE czy KALIOPE. Mamy tu na względzie **przekład intersemiotyczny** czyli artystyczne próby przełożenia wierszy na język filmu, teatru, pantominy, tańca, baletu, performance.

Przykładem takich poszukiwań podczas minionej **Wiosny Poezji** stały się nowe projekty artystyczne, które były zrealizowane przez:

- Regionalne Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne w Policach, pn. „Okno na wiersz”
- Nieformalną Grupę Literacką „Juvenis Ars” US Szczecin, pn. „Poetyckie rusałki”
- Grupę Literacko – Artystyczną „Horyzont” US Szczecin, pn. „Rockowy słam poetycki”
- Grupę Teatralno – Wokalną „ESPERO”, działającą przy Polskim Związku Niewidomych w Szczecinie, której członkowie czytali wiersze napisane Braille’em, podczas wydarzenia artystycznego pn. „Wiosennik”
- Klub Literacki „Na Wyspie” w Świnoujściu, pn. „Słowa na wiatr”.

Należy wspomnieć, w kontekście stulecia awangardy w Polsce, że rodzą się stale nowe pomysły jak w przypadku tegorocznej **Reskiej Wiosny Poezji**. *W czasie realizowanego happeningu* – jak piszą organizatorzy (Zespół Szkół w Resku) – *będą zaproszeni mieszkańcy miasta – przez legendarne postacie morskie – na poetycki pokaz multimedialny (z muzyką w tle) w godzinach wieczornych.*

Związek Literatów Polskich w Szczecinie, jako inicjator **Zachodniopomorskiej Wiosny Poezji**, stawia na kreatywność, która pozwoli w konsekwencji realizować w okresie wiosennym środowiskom artystyczno – literackim swoje (indywidualne, grupowe, środowiskowe) autorskie poetyckie programy.

Warto przytoczyć słowa poety – Rafała Wojaczka, które towarzyszyły działaniu (**inicjatywa ZLP w Szczecinie**) o charakterze happeningowym przy nabrzeżu Odry :pn. „**Wodowanie statków poezji**”:

Kiedy Ty mówisz “rzeka”, to ja słyszę “Odra”
Kiedy Ty “dom” powiadasz, to ja słyszę “Polska”
Kiedy Ty mówisz “Odra”, to ja słyszę “ręka”
Pewne ramię, na którym Twój dom się opiera

Wydarzenia w przestrzeni publicznej to jedna z podstawowych zasad działania **Zachodniopomorskiej Wiosny Poezji**. Najlepszym tego przykładem jest **KONCERT MUZYCZNO – POETYCKI** w Parku Miejskim „RÓZANKA”. To impreza artystyczna (nie tylko na skalę regionalną) z uwagi na fakt, że słowom wierszy poetów Pomorza Zachodniego wtóruje śpiew i muzyka rockowa, która w tej konstelacji nieczęsto się zdarza. Podczas tego koncertu ogłaszane są wyniki **Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Józefa Burszewicza „O Złotą Metaforę”**, a pośród róz można podziwiać wystawę wierszy i rozważać ukryte znaczenia słów, które mają ocalać.

*Całego siebie dać jak bukiet chabrów,
bo zawsze warto. Bo nigdy nie za późno.*
(Konstanty I. Gałczyński Augustiniana)

Zachodniopomorska Wiosna Poezji może zaistnieć w takim szerokim spektrum również dzięki naszym sponsorom i wsparciu mass mediów, a to:

- Wydział Promocji Urzędu Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego
- Wydział Kultury Urzędu Miasta Szczecin
- Zarząd Morskich Portów Szczecin- Świnoujście SA
- Stowarzyszenie „Odrą w świat”
- TVP3 Szczecin
- *Głos Szczeciński*
- *Kurier Szczeciński*
- *Portale internetowe: SzczecinCzyta.pl, Miesięcznik Pedagogiczny Dialogi, Horyzont, Iuvenis Ars*

W imieniu Związku Literatów Polskich Oddział w Szczecinie składam twórcom oraz wszystkim osobom wspierającym projekt poetyckiej wiosny serdeczne podziękowania i zapraszam do kreatywnego udziału w **II Zachodniopomorskiej Wiosnie Poezji**.

Do zobaczenia 4 czerwca w Parku Miejskim „Różanka” w Szczecinie na koncercie Poetycko – Muzycznym, podczas którego zostaną przedstawieni laureaci **II Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Józefa Burszewicza**.

ANNA LEWICKA (Biblioteka Choszczno)

Poeci – autorzy przynajmniej jednego tomiku poetyckiego – związani z ziemią choszczeńską:

Katarzyna Andrzejewska
Bernarda Ewa Dybowska
Piotr Figas
Sławomir Giziński
Witold Kiejrys
Krystyna Kamińska
ks. Sławomir Kokorzycki
Władysław Łazuka
Agnieszka Szuba
Artur Szuba
Elżbieta Żukrowska



PROF. ANIELA KSIĄŻEK-SZCZEPANIKOWA (FWK)

ICH MIEJSCE WŚRÓD NAS – KORYTOWSKIE NOCE POETÓW

„Na początku zawsze jest myśl oślnienie, pomysł ...zebrać poetów, posłuchać poezji, może by tak ...jakiś spotkania poetów?”

Róża Czerniawska-Karcz tak rozpoczyna swoje wspomnienia o początkach Korytowskich Nocy poetów, nim „błysnęły światłem twórczego entuzjazmu.”

Jako poetka i Prezes **ZLP oddział w Szczecinie** dobrze wiedziała, jakie jest miejsce poetów w społeczeństwie.

Wiedział o tym od dawna również ks. Sławomir Kokorzycki, sam poeta, autor czterech tomików wierszy. Licząc na poparcie zwrócił się do swoich przyjaciół z Recza, poetycko uzdolnionych – Piotra Pawłowskiego i Leszka Dembka z propozycją, aby u niego w Korytowie zorganizować spotkania poetyckie. Jako proboszcz parafii miał do dyspozycji wyremontowane właśnie piwnice po-hrabiowskiego pałacu, a nawet dużą wozownię. Zyskał poparcie kolegów. Wspólnie ustalono, że pierwsze spotkanie odbędzie się na zakończenie lata, w ostatni weekend sierpnia, z piątku na sobotę? Czyli nocą, gdyż jest najlepsza, dla wierszy i piosenek. **Latem 2011 roku zaczęły się przygotowania do**

I KORYTOWSKIEJ NOCY POETÓW. E-mailowa korespondencja ułatwiała kontakty i zaproszenia. Koniec sierpnia był zaakceptowany.

Róża Czerniawska-Karcz z Barbarą Dominiczak, poetką, polonistką, animatorką kultury w szczecińskim środowisku, przybyły do Korytowa jako pierwsze. Przywitano je słońce, zielone przyszyżone trawniki, ogród różany na wzgórzu Brunhildy, połyskujące oko jeziora Korytowskiego i zabudowania dawnej hrabiowskiej posiadłości. Wyszedł naprzeciw uśmiechnięty gospodarz, ks. Sławomir Kokorzycki oraz jego koledzy, Grześ Haciski, Zbyszek Jahnz, Leszek Dembek i Piotr Pawłowski. Wszyscy myśleliśmy o jednym... Czy się uda zintegrowanie piszących wiersze z różnych stron zachodniopomorskiego zakątka. (o godz.21.00... organizatorzy stwierdzili – jest publiczność i są poeci... około dwudziestu.

Oddano głos poezji. Nie obeszło się też bez interwencji natury... przeszła nad Korytorem letnia burza, zgasło światło, świece tylko przyświecały, dodawały nastroju, wystąpił ks. Sławek i popłynęła piosenka:

*bo po co komu poezja
słowa rymem związane
z natury piękne i czyste
palona na stosie herezja*

Grał Grzegorz Haciski. Zgodnie okrzyknięto ją hymnem Nocy Poetów...

Czekano na niespodziankę – „wiersze płonące”. Zamysłem Inicjatora „Nocy” było spalenie wierszy dwojga poetów – Magdaleny Sowińskiej ze Szczecina oraz Witolda Kiejrysa z Warszawy, którzy zadebiutowali swoimi wierszami, dając w ten sposób początek tomikom poetyckim, przygotowanym do wydania. Rozwiewał się na wietrze płonący wiersz, zamieniało się w popiół słowo, by mogło odrodzić się jak feniks na nowo w tomie i ... gorzeć... Toczyły się rozmowy, komentowano teksty.

Na porannym spotkaniu w znacznie mniejszej grupie powstał pomysł warsztatów poetyckich po kolejnej II NOCY POETÓW. Niezwykle pozytywne recenzje w prasie regionalnej i szczecińskiej potwierdziły tylko oczekiwania inicjatorów „Nocy...”

II KORYTOWSKA NOC POETÓW zapowiadała się lepiej niż pierwsza.

Sierpień 2012 rok. Po doświadczeniu ubiegłego roku, zamieniono małą piwniczkę na przestronną wozownię. Spotkanie miało uświetnić obecność znakomitego gościa – Ernesta Brylla. Niestety, z powodów zdrowotnych Poeta do Korytowa nie przyjechał. Ale od czegoż współczesna technika, kamera, film, ekran. Ernest Bryll był wśród poetów. Czytał swoje wiersze jak inni przybyli poeci, ci sprzed roku i nowi, zwabieni pozytywną famą. Było ich więcej, bo około trzydziestu. W wozowni zasiadło przy stolikach około stu osób, wraz z dziennikarzami ze Szczecina i Choszczna oraz ekipą telewizji.

Ze sceny prezentowali swoje wiersze młodzi i starsi – najmłodszą uczestniczką była licealistka ze Szczecina 17-letnia Marysia Kisielowska, ale spore grono stanowili też poeci po 70-siątce. Dla urozmaicenia scenariusza, po części głównej, czyli prezentacji wierszy przez poetów, **organizatorzy pokazali etiudę filmową pt. „Święty”**, którą Piotr Pawłowski zrealizował ze swoją młodzieżową grupą teatralną na podstawie opowiadania „Święty” Jerzego Kosyły. Leszek Dembek, poeta – żołnierz, współrealizator filmu, przedstawił jego krótką genezę i tak doczekano północy. Teraz wyruszone na wzgórze pod maszt, na którym oczekiwały zawieszono wiersze kolejnych debiutantów. Tym razem byli to: Zdzisława Gierszał, młoda poetka z Poznania oraz Zbigniew Jahnz, poeta-żołnierz doświadczony w boju i w piórze. Oboje **hartowali w ogniu swoje wiersze**, które znalazły się w ich debiutanckich tomikach. Tymczasem ubiegłoroczni debiutanci chwalili się swoimi nowo wydanymi tomami: Magdalena Sowińska, *Krzyk światła*, seria: Akcent, Szczecin 2012, Witold Kiejrys, *Motyw pocztówki*, Warszawa 2012. Dołączył do nich debiutant Zbigniew Jahnz ze swoim tomem *Klamra Czasu*, seria: Akcent, Szczecin 2012.

Podziwiano też **obrazy choszczeńskiej malarki Mirosławy Kucharskiej**, której wernisaż dopełnił obcowanie z Muzami podczas II KORYTOWSKIEJ NOCY POETÓW.

Ci, którzy pozostali na noc, by uczestniczyć w warsztatowym spotkaniu, spotkali się w grupie 10 osób. Rozprawiano o kondycji współczesnej poezji. Próbowano określić rolę poety w naszym świecie. Stanowiska młodych ludzi były wyraźnie sprecyzowane. Rozstano się w życzliwym nastroju, z nadzieją na spotkanie za rok.

O III KORYTOWSKIEJ NOCY POETÓW zaczęto rozmawiać ze szczecińskim oddziałem Związku Literatów Polskich. Trzecia Noc była już omawiana wspólnie. Pozostano przy pierwotnym zamyśle ks. Sławka: „*Nie chodzi tu o konkurs, o rywalizację, ale o czas i miejsce, gdzie można zaprezentować swój wiersz, swą myśl. Każdy może wystąpić, ma na to 5 minut, aby przedstawić maksymalnie trzy wiersze.*”

Padły też pomysły na imprezę towarzyszącą. W rezultacie Leszek Dembek i Piotr Pawłowski stworzyli **performance z wierszy do obrazów Vermeera**. Powstał wielokrotnie szlifowany scenariusz, zrealizowany z powodzeniem.

30 sierpnia 2013 roku w Korytowie III NOC POETÓW stała się faktem. Widzowie chłonęli słowa, muzykę i klimat niepowtarzalny „korytowskiej nocy”. Z Choszczyna przyjechał wierny poezji Władysław Łazuka, a ze Szczecinka po raz pierwszy Janusz Kowalkowski, z Gorzowa przybył poeta Roman Habdas. Powtórzono jak co roku rytuał spalania wierszy debiutantów: poetki ze Szczecina Katarzyny Chabowskiej, autorki tomu *Rozblyski posenne*, Szczecin 2013 oraz poety z Recza, współorganizatora Korytowskich Nocy Poetów- Piotra Pawłowskiego, *Po co komu poezja?* Szczecin 2013, oba tomiki wydane w serii: **Akcent**.

Gdy płonęły wiersze, błyskały flesze, w wozowni pod nieobecność publiczności przebiegali się aktorzy. Mnisze brązowe habity kryją twarze poetek i poetów, którzy, w zamyśle autorów scenariusza, mają być anonimowi. Narrator ma prezentować tylko Słowo wiersza i obraz Vermeera. Okazało się, że malarz ten inspirował wielu poetów.

Spektakl skończył się przed północą. Zgodnie z tradycją, następnego dnia, po jakże krótkiej nocy, spotkała się grupa kilkunastu poetów z prof. Anielą Książek-Szczepanikową, która przyjechała do Korytowa na zaproszenie Organizatorów, by poprowadzić warsztaty. Naturalnie, z warsztatów niewiele wyszło, bardziej odpowiadała zebrany luźna rozmowa o poezji współczesnej i jej odbiorze. Było nieco narzekania na zanikanie czytelnictwa, na ubogi kanon lektur, udało mi się, bo o mnie mowa, ująć w karby te rozproszone uwagi i szkicowo przedstawić stan badań naukowych nad poezją i jej percepcją. Zdecydowałam powrócić do problemu za rok.

III KORYTOWSKĄ NOC POETÓW zakończono w samo południe wspólnym zdjęciem, dla którego tłem stał się zabytkowy kościółek z XIV wieku w Korytowie, pw. Św. Stanisława Kostki. Żegnaliśmy się słowami: Do zobaczenia za rok w Korytowie!

WNIOSEK z trzech Korytowskich Nocy Poetów może być jeden. „Słuszną była idea ks. Sławomira Kokorzyckiego oraz Jego przyjaciół, by poprzez poezję i poetów połączyć ludzi, by ofiarować im Słowo, tak różne w swojej formie i treści, a tak ważne dla każdego. Umożliwić zaistnienie przede wszystkim tym nieśmiałym, a przecież też mającym coś do powiedzenia, na swój niepowtarzalny indywidualny sposób.”

Róża Czerniawska-Karcz nie przypuszczała pisząc te słowa, że głęboko humanistycznej, twórczej imprezie, zagraża likwidacja. Piękny pałac w Korytowie miał służyć innym celom. Ks. Kokorzycki przestał być proboszczem w Korytowie.

Organizatorzy nie dali się pokonać.

IV KORYTOWSKA NOC POETÓW odbyła się w wyznaczonym czasie

Choszczno – IV KORYTOWSKA NOC POETÓW 31 Sierpnia 2014 roku. Spotkanie **Poetów** przeniesiono do Choszczyna, które ofiarowało „Nocom” miejski Dom Kultury. „Noce...” odbyły się w bardzo dobrych warunkach. Uczestnicy jak zwykle byli aktywni i reagowali entuzjastycznie. Moich uwag, jako prowadzącej „warsztaty”, na temat roli poezji w epoce multimedialnej nie akceptowano. Aby nie tracić czasu, skupiliśmy się na wybranych tekstach poetyckich, uwagi zebranych były ciekawe. poprzednie dyskusje wyraźnie pomogły rozumieć poezję i mówić o niej.

Podjęłam decyzję uczestnictwa w jeszcze jednym spotkaniu. Pisałam już wtedy „Zeszyty dydaktyczne” dla studentów, ale uznałam, że trzeba wydawać broszury o odbiorze literatury. Pierwszą poświęciłam poezji i poetom „Nocy Korytowskich”. Pani Róża napisała bardzo ciekawy epilog. Książeczka znalazła odbiorców w całym kraju, co nie znaczy, że zadowolili literatów skupionych wokół „NOCY.” Mimo wszystko problem twórcy i odbiorcy poezji w erze multimediów „poszedł w świat.”

V KORYTOWSKA NOC POETÓW Choszczno, 28 sierpnia 2015 roku.

Tu rozumiałam, że muszę oddać głos innemu pracownikowi naukowemu, jestem niewiarygodna. W szkole, czy na studiach nikt o odbiorze nie wspominał. W sierpniu 2015 przy mojej próbie wyjaśnienia roli odbiorcy w poznawaniu literatury, uczestnicy warsztatów ostro się sprzeciwili. Nie chciałam lekceważyć inicjatywy i wspaniałych osiągnięć trójki organizatorów. Korytowskie Noce Poetów były ewenementem skali Europy i świata – należało uczestników o tym przekonać. Moje książeczki trafiły poza granice kraju – tworzone spotkania czytelnicze i autorskie. Trójka z Recza była na dobrej drodze. Ku sławie. Na

sierpień 2016 roku zaproszono Jerzego Madejskiego, prof. nadzwyczajnego US w Szczecinie. Moderatorem zajęć warsztatowych był Leszek Dembek. Spotkanie okazało się bardzo udane. Nauka wkroczyła na warsztaty poetyckie i decydowała o randze kulturotwórczej KORYTOWSKICH NOCY POETÓW. Dalej pełnią one swoją misję popularyzacji sztuki słowa.

Wszystkie dały więcej literackiej kulturze, niż spodziewali się inicjatorzy. Warsztaty, uważane za nieudane, były właśnie udane. Wskazywały nie tylko stosunek do poetyckiego tekstu osób zainteresowanych, ale także drogi, którymi należy podążać. Na uczelniach pracuje się wg ściśle określonego planu – na warsztatach ukazywały się nowe drogi i dążenia w erze multimediów.

I tak korzystała polska kultura bez zbytecznych nakładów, potwierdzając poza granicami kraju, że – **Korytowskie Noce Poetów to ewenement na skalę światową.**

.....
TOMASZ W. JABLECKI (TMZCh)

Wyczarowane w słowie – Jubileusz 50-lecia twórczości literackiej Władysława Łazuki

Urodził się 15 września 1946 roku we wsi Tyrawa Solna k. Sanoka na Podkarpaciu. W 1947 roku rodzina zamieszkała w Zatomiu koło Drawna. Tam nad rzeką Drawą spędził dzieciństwo i lata szkolne. Zamierzał być nauczycielem, dlatego podjął naukę w Liceum Pedagogicznym w Stargardzie Szczecińskim. Pierwszymi próbami poetyckimi interesowała się i zyczliwie na nie spoglądała wychowawczyni klasy, polonistka i romanistka Stanisława Barg. Jest absolwentem Akademii Rolniczej w Szczecinie, pracował w Centrali Nasiennej w Choszczynie, Państwowych Gospodarstwach Rolnych, a później w Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin – Oddział Rejonowy w Choszczynie. Pracę zawodową zakończył w 1988 roku.

Już w czasach szkolnych uczestniczył w konkursach literackich. W 1966 roku uzyskał wyróżnienie w konkursie *O zielony kwadrat* w Katowicach, sukces tym większy, że nie przyznano – wówczas ani I ani II nagrody. Szczególnie wysoko ceni sobie trzecią nagrodę za opowiadanie poświęcone Ziemi Choszczeńskiej „*Za rzeką wschodzi słońce*” w 1968 roku. Rok później debiutował na antenie Polskiego Radia w Szczecinie opowiadaniem „*Dzień starego*” oraz wierszami w *Tygodniku Kulturalnym* i kwartalniku *Vineta* (STK – Szczecińskie Towarzystwo Kulturalne). Współpracował z klubami studenckimi oraz Polskim Radiem Szczecin (liczne publikacje na antenie).

Od 1968 roku należał do Koła Młodych przy ZLP, a od 1984 roku jest członkiem Związku Literatów Polskich oraz ZAIKS.

W 1970 roku zamieszkał w Choszczynie, gdzie przez wiele lat aktywnie uczestniczył w działalności zespołów muzycznych Klubu Związku Zawodowego Kolejarzy i Powiatowego Domu Kultury jako wokalista i gitarzysta, m.in. w zespole muzycznym *Sygnal II*. Autor tekstów kilkunastu piosenek m.in. *Podróż Wymarzona, Pozdrowienia dla kolejarzy, Walc dla kolejarzy*, które były w repertuarze solistów i zespołów DKK w Choszczynie.

W 1977 roku uzyskał wyróżnienie w *Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim o Morzu* w Gdańsku. W 1978 roku uzyskał I miejsce w Turnieju Poetyckim *V Młodzieżowej Wiosny Poetyckiej* w Warszawie. W 1983 roku zdobył II nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim *Moje miejsce na Ziemi* w Gorzowie Wlkp. Za swoją działalność artystyczną wyróżniony został odznaką honorową Zasłużony Działacz Kultury w 1985 roku. W kwietniu 1988 roku otrzymał Nagrodę Wojewody Szczecińskiego za dorobek w zakresie twórczości poetyckiej, a w 2002 roku Srebrny Krzyż Zasługi.

Piosenki z tekstami Władysława Łazuki w wykonaniu szczecińskiego zespołu *Sklep z Ptasimi Piórami* były prezentowane na antenie TVP oraz rozgłośni radiowych: Szczecin, Warszawa, Gdańsk a także na koncertach w kraju (m.in. Warszawa, Sandomierz, Kraków, Poznań, Wrocław, Gdańsk, także w Choszczynie) i za granicą (Dania, Szwecja, Austria, Niemcy, Francja).

Wiersze Władysława Łazuki publikowało wiele czasopism regionalnych i ogólnopolskich m.in.: *Tygodnik Kulturalny, Kamena, Nadodrza, Regiony, Zarzewie, Głos Młodzieży, Spojrzenia, Ziemia i Morze, Nowa Wieś, Głos Szczeciński, Wiadomości Zachodnie, Jantar, Gazeta Lubuska, Ziemia Gorzowska, Arsenal Gorzowski, Kurier Szczeciński, Lamus, Pegaz Lubuski, Poezja dzisiaj, Latarnia morską, Łabuź, Autograf, Akant, Protokół Kulturalny, Ziemia Drawieńska, Biuletyn Informacyjny Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, Nasza Gazeta Regionalna, Korytowska Noc Poetów.*

Zamieszczane są też w znanych ogólnopolskich wydawnictwach literackich m.in. w Bydgoszczy, Gdańsku, Gorzowie, Zielonej Górze, Szczecinie i Warszawie. **Jego wiersze ukazały się w przekładach na 10 języków obcych:** niemiecki, węgierski, bułgarski, macedoński, słoweński, litewski, serbski, indonezyjski, chorwacki, angielski.

Jego sylwetka przedstawiona została w szkicu „*Życie kulturalne Choszczna w latach 1975 – 89*” (Niezależna Inicjatywa Poza Kontrolą, Choszczno 1998). Jest współautorem szeregu almanachów i antologii poetyckich – w tym polsko-niemieckich.

Władysław Łazuka legitymuje się poważnym dorobkiem literackim. Opublikował 17 tomików poetyckich:

- „*Przejdę sad*” (Biblioteka „Barwy”, Warszawa 1976), z grafikami choszczeńskiego artysty **Władysława Miklisa** z Koplina, absolwenta Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie;
- „*Tamto wszystko za tobą*” (Biblioteka Literacka Gorzowskiego Towarzystwa Kultury, Gorzów Wlkp. 1980);
- „*Wołanie źródeł*” (Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983);
- „*Czytanie z natury*” (Biblioteka Literacka Gorzowskiego Towarzystwa Kultury, Gorzów Wlkp. 1983);
- „*Blżej o jeden dzień*” (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984);
- „*Idę*” (Krajowa Agencja Wydawnicza, Szczecin 1990);
- „*Od przebiśniegów do płatków śniegu*” (Oficyna Wydawnicza Blżej, Choszczno 1996), ilustracje wykonała Karolina Stelmach;
- „*W zwierciadle rzeki*” (Choszczno 2002);
- „*Jeszcze wiersz*” (Gorzów Wlkp. 2005);
- „*Gdzie szybki Drawy bieg*” (Zielona Góra 2008);
- „*Kilka słów*” (Warszawa 2008);
- „*Igraszki w pobliżu fraszki*” (Warszawa 2009);
- „*Noc – podróż i inne wiersze*” (Warszawa 2009);
- „*Zaledwie ślad*” (Warszawa 2010);
- „*Którego spotkałem*” (Warszawa 2010);
- „*Słowa wśród wydym*” (Deszczno – Choszczno 2011);
- „*Chwila z kosem i inne wiersze*” (Gorzów 2016), autor grafik: Zbigniew Olchowik.

Liczne recenzje jego tomików można znaleźć w pismach kulturalno – literackich ogólnopolskich i regionalnych.

29 maja 2009 roku uroczystość z okazji 40-lecia działalności literackiej zorganizowało Towarzystwo Miłośników Ziemi Choszczeńskiej, Miejska Biblioteka Publiczna i ChDK. Laudacje wygłosił Czesław Sopkowiak, krytyk literacki z Zielonej Góry.

Z okazji dzisiejszej uroczystości, a także 50-lecia działalności artystycznej, w imieniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Choszczeńskiej życzymy artyście, piewcy piękna Ziemi Choszczeńskiej, wszystkiego, co najlepsze oraz niegasnącej weny twórczej.

.....
Piotr Pawłowski (FWK)

Władysław Łazuka poeta przyrody

Długo zastanawiałem się nad tematyką tej krótkiej prelekcji dotyczącej Władysława Łazuki poety. Tym bardziej długo jako, że ostatnio Władkowi podpadłem, z roztargnienia, braku czasu, za co jeszcze raz przepraszam. I mam obawy czy dzisiaj znów nie podpadnę.

Czytałem i rozmyślałem, szukałem wspólnego mianownika do wierszy, które posiadam, czytałem i znalazłem – W. Łazuka poeta przyrody.

Mój dobry znajomy Zbyszek Janh z napisał kiedyś takie oto słowa – „Są wiersze, które czytamy i są wiersze, które czytają nas. Stają się intelektualną wyprawą poprzez ciernie naszych lęków, słabości i strachu.” Czytając wiersze Władysława Łazuki można przedstawić to następująco. Jest przyroda, którą czyta poeta, następnie ten poeta pisze wiersz, który jest emanacją pragnienia poznania jej głębi, a potem ten wiersz odczytuje czytelnika wprowadzając go we wnętrze swego jestestwa.

Co można znaleźć w świecie wierszy Władysława Łazuki?

Ciszę zakłęta w kamieniu – „w południe lata, usiadłem przy polnej drodze, oparłem się o głaz, ciepły był jak człowiek, sędziwy, w mchach północy, tak wiele widział, umiał słuchać, milczeć” (z tomu „którego słuchałem”), bo niezdolność słuchania to piekący mankament życia poetyckiego wędrowca, który spośród wydym ocenia człowieka współczesnego „Jeden nie słucha drugiego, każdy mówi swoje, zamiast dialogów są monologi, trzeba się zastanowić, czy nie są to pierwsze symptomy współczesnej Wieży Babel (Słowa wśród wydym), podmiot wśród ludzi czuje się zagubiony, dopiero otwarta przestrzeń, las, rzeka, morze pełne latających

mew, daje mu ukojenie, poczucie bezpieczeństwa. Dopiero wśród drogi odnajduje sens istnienia, odnajduje siebie (*czy musiałeś przemierzyć szmat drogi by dojść do ogrodów dzieciństwa*). Poezja Władysława Łazuki jest ciągłym poszukiwaniem prawdy zakłętej w najprostszych sprawach gestach. Poeta w swoich wierszach zmierza także w sfery sacrum, wpisując obraz Boga w obraz jego dzieła (*gdybym był cieślą wyciosałbym Boga, twarz matki, dom w obłoku klonu, pole, ścieżkę na niej chłopaka, flet w jego rękę, pieśń wiatru we włosach, to tak odkryć siebie, słyszeć ryby w wodzie, płonąc czerwienią dzikich drzew przed ścieżciem*). Wiersze Władysława Łazuki odczytują nas. Stawiając czytelnika wobec piękna i ciszy dzikiej przyrody obnażają jego niedostatki – niedokładność, pośpiech, chęć dotknięcia wszystkiego w przelocie. Zmuszają do zatrzymania, obejrzenia się wokół siebie poszukiwania w sobie odrobiny tego co na zawsze w nas stracone – dzieciństwa.

Kończąc, pokuszę się o przeczytanie wersów, które stworzyły się z tytułów tomów wydanych przez poetę.

**idę
wśród wydym
poszukuję
w zwierciadle rzeki
tego
którego spotkałem**

Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”

(łac. *chwala sztuce*) – polskie odznaczenie resortowe, nadawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego osobie lub instytucji wyróżniającej się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochrony kultury i dziedzictwa narodowego. Odznaczenie ma trzy stopnie:

- I stopień – Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”,
- II stopień – Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”,
- III stopień – Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Minister nadaje medal z własnej inicjatywy lub na wniosek innych ministrów lub kierowników urzędów centralnych, rektorów szkół wyższych, marszałków województw, wojewodów, władz statutowych ogólnopolskich organizacji społecznych lub stowarzyszeń prowadzących statutową działalność kulturalną,

kierowników placówek dyplomatycznych lub konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej. Medal stopnia wyższego można otrzymać po upływie 5 lat od nadania medalu stopnia bezpośrednio niższego. W przypadkach uzasadnionych wybitnymi osiągnięciami kandydata można odstąpić od powyższego wymogu. Autorem projektu medalu jest Piotr Gawron.



We wrześniu 2016 roku, Fundacja Wspierania Kultury Noc Poetów, wystąpiła do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z wnioskiem o odznaczenie Władysława Łazuki medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” z racji jego złotego jubileuszu działalności artystycznej. W dniu 5 grudnia 2016 roku Fundacja otrzymała z MKiDN informację, „że wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury i dziedzictwa narodowego pan prof. dr hab. **Piotr Gliński**, na mocy ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, 17 listopada 2016 roku nadał panu **Władysławowi Łazuce Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”**. Pismo podpisał Przewodniczący Kapituły do spraw opiniowania wniosków o nadanie Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, dyrektor Biura Ministra, Michał Góras. Wraz z przyznaniem odznaczeniem Fundacja otrzymała informację z Biura Ministra, „że Wicewojewoda Zachodniopomorski pan Marek Subocz został upoważniony do wręczenia Brązowego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” panu Władysławowi Łazuce podczas inauguracji II Zachodniopomorskiej Wiosny Poezji”.

Podczas uroczystości piosenki do tekstów Władysława Łazuki zaprezentował **Ryszard Leoszewski („Sklep z ptasimi piórami”)**, a wiersze zaprezentowała **Julia Budynek**, absolwentka choszczeńskiej Szkoły Muzycznej. Były to:

- „*Idę*” (*Z bólu wiejskiej kobiety/z maleńkich radości*) z tomiku „*Idę*” s. 46,
- „*Pojednanie*” (*Wczoraj wśród nocy*) z tomiku „*W zwierciadle rzeki*” s. 38,
- „*Po co komu*” (*Nie wiem co to poezja/nie wiem, po co i na co*), Almanach II Korytowska Noc Poetów, s. 21.